

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	<b>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</b> Konto PKO Lwów № 504.044.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b> Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolno od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b> <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsca 50 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.
--	---	---	-------------------------------------	--

## O zdrowie ludności.

Podniesienie stanu zdrowotności naszej ludności stało się obecnie jedną z najaktualniejszych spraw. Nie ma tygodnia, by w kwestii tej nie zabierano głosu czy to w Sejmie, czy w dziennikach czy na zebraniach.

Faktem jest bowiem, że stan zdrowotności naszych wsi, miasteczek i miast pozostawia bardzo wiele do życzenia. Statystyka notuje: milion ludzi chorych na gruźlicę, z czego corocznie umiera z górą 50.000; półtora miliona chorych wenerycznie; wysoki odsetek (14 proc.) śmiertelności wśród niemowląt, od kilku lat nie dający się obniżyć; 66 proc. młodzieży wykazuje wady fizyczne i objawy chorobowe spowodowane w dużej mierze niedostatecznym odżywianiem, to też wśród poborowych ostatnich roczników zanotowano nienormalnie duży odsetek chętlactwa.

Składa się na to wszystko między innymi brak odpowiedniej ilości lekarzy. W obecnej chwili liczba lekarzy nie wystarczylaby dla zapewnienia właściwej pomocy lekarskiej całej ludności kraju. Dla tego czyni się propozycje, by utworzyć liczne stypendia dla rnych studentów-medyków, którzy zobowiązują się po ukończeniu studiów przepracować określoną liczbę lat na wsi; by powiększyć liczbę miejsc na wydziałach lekarskich o 20 proc.; zreformować studia lekarskie, nadając im charakter więcej praktyczny, zaznajamiając studentów-medyków z warunkami pracy na wsi przez odbywanie praktyk wakacyjnych pod kierunkiem doświadczonych lekarzy.

Następnie należałoby powiększyć liczbę szpitali, udostępniając je niezamkniętej ludności. Polska co do łóżek szpitalnych zajmuje 15-te miejsce w statystyce europejskiej. Dla tego też trzeba szpitale budować względnie rozbudowywać istniejące.

Czynnikami rządowe doceniają tę sprawę. Od kilkunastu lat dąży państwowa służba zdrowia do tego, by cały nasz kraj pokryć siecią specjalnych centrów opieki nad zdrowiem ludności tzw. Ośrodków Zdrowia. Zadaniem tych ośrodków jest walka z najgroźniejszymi chorobami a więc: gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, umysłowymi poza tym opieka nad matką i dzieckiem, nadzór nad zaopatrywaniem ludności w wodę, ogólny nadzór nad czystością, nad środkami spożywczymi, walka z chorobami zakaźnymi i krzewienie ogólnych zasad higieny.

Dzisiaj mamy w Polsce ponad 500 Ośrodków Zdrowia. Departament Służby Zdrowia dąży do tego, by w każdej gminie znajdował się najmniej jeden Ośrodek Zdrowia.

Organizacja Ośrodków Zdrowia posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie dla naszej ludności wiejskiej. Wszak faktem ogólnie znanym jest, że niektóre wsie pozbawione są do dzisiejszego dnia pomocy lekarskiej, i że są okolice nie tylko na Kresach ale również i w powiatach centralnych, gdzie w promieniu kilkunastu kilometrów nie można znaleźć pomocy lekarskiej.

Jeżeli jednak powstaną Ośrodki Zdrowia (na których czele stoi zawsze odpowiednio wyszkolony lekarz) wówczas pomoc lekarska zawsze będzie dla ludności zapewniona: lekarz bowiem osiedlając się na wsi, w miejscowości, gdzie powstaje równocześnie

## Watykańskie uroczystości kanonizacyjne. A. Bobola uznany świętym.

Citta del Vaticano, 19. 4. Dnia 17-go bm. w pierwszy dzień Wielkiej Nocy odbyła się w Bazylice Św. Piotra kanonizacja błogosławionego A. Boboli, błog. Leonardi i błog. Da Horta.

Pielgrzymi polscy zajęli przeważnie miejsca po stronie Ewangelii. Nad tłumem przybyszów z Polski powiewały sztandary z wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Rzeczypospolitej. Barwnością swoją zwracały uwagę liczne grupy pątniczek polskich w strojach ludowych. Odrębną grupę stanowili akademicy oraz uczniowie szkół powszechnych.

Uroczystości rozpoczęły się od wnie sienia trzech chorągwi kościelnych, przedstawiających trzech nowych świętych, przy czym chorągiew Św. Boboli

jako męczennika niesiona była na miejscu honorowym tj. trzecim. Z kolei Polacy wykonali hymn „Boże coś Polskę”, który napęłnił świątynie potężnym głosem modlitwy.

Po zajęciu miejsca na tronie Papież przyjął hołd posłuszeństwa Św. Kolegium, z kolei dziekan adwokatów konsystorza wygłosił potrójną przemowę, na którą w imieniu Papieża odpowiedział sekretarz spraw kanonizacyjnych Bacci, po czym Pius XI odczytał uroczystą proklamację trzech nowych świętych i zaintonował dziekczynne „Te Deum”, podchwycony przez chór Sykstyński pod batutą mistrza Perosi. Dzień świętego A. Boboli wyznaczono na 16 maja.

## Błogosławieństwo Ojca Świętego dla P. Prezydenta i Armii Polskiej.

Rzym, 19. 4. (PAT) W sobotę 16-go bm. Papież Pius XI przyjął na specjalnej audiencji kardynała A. Kakowskiego oraz 18-tu biskupów polskich. Ojciec Św. wygłosił do biskupów dłuższe przemówienie. Przeszedłszy do sprawy kanonizacji błogosławionego A. Boboli, Ojciec Św. oznajmił księżom biskupom o rozmowie, jaką przed laty odbył z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w drodze do Wilna, zaznaczając, że Wielki Marszałek był człowiekiem odważnym i często używał niezwykłych sposobów działania.

Rozmowy z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, która toczyła się w wagonie kolejowym, zesłała na sprawę kultu błog. Andrzeja Boboli, którego zwłoki znajdowały się wówczas w Po-

łocku. Marszałek, który zaznaczył że kult błog. Boboli jest bardzo rozpoznany wśród ludu, zaproponował, aby zabrać do Polski relikwie polskiego męczennika z Połocka.

Ojciec św. udzielił na ręce kard. Kakowskiego błogosławieństwa apostołskiego dla całej Polski, a zwłaszcza dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, czynników rządzących, oraz wszystkich młodych i małuczkich, po czym polecił biskupowi polowemu Gawlinie na jego prośbę przekazać błogosławieństwo papieskie dla Armii polskiej. Ojciec Św. polecił biskupowi polowemu przekazać specjalne Apostolskie błogosławieństwo Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi i oficerom polskim.

## Przed rokowaniami francusko-włoskimi.

Paryż, 19. 4. (PAT) Dzienniki zapowiadają rychłe rozpoczęcie rokowań włosko-francuskich, które mają być wprowadzone normalną drogą dyplomatyczną i których następstwem ma być przysłanie do Rzymu ambasadora akredytowanego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

Paryż, 19. 4. (PAT) Koła miarodajne potwierdzają, że francuski charge

d'affaires w Rzymie Blondel dokonał w sobotę z polecenia swego rządu demarche u rządu włoskiego, zmierzającą do podjęcia rokowań, których rezultatem ma być zamianowanie w ciągu maja ambasadora francuskiego przy Kwirynale.

Odpowiedź rządu włoskiego spodziewana jest w najbliższym czasie.

## Podpisanie umowy włosko-brytyjskiej

Rzym, 19. 4. (PAT) W sobotę nastąpiło w Rzymie uroczyste podpisanie umowy włosko-brytyjskiej.

Londyn, 19. 4. (PAT) Zawarte w sobotę porozumienie włosko-brytyjskie składające się z 22 dokumentów, sprawdza się w streszczeniu do następujących postanowień:

1) układ dżentelmeński pomiędzy W. Brytanią a Włochami ze stycznia 1937 r. w sprawie utrzymania status quo na obszarach w zachodniej części

morza Śródziemnego zostaje potwierdzony;

2) Obydwa rządy wymieniać będą informacje wojskowe, dotyczące wszystkich głównych ruchów i rozmieszczeń wojsk na ich obszarach zamorskich w basenie morza Śródziemnego, morza Czerwonego i zatoki Adenkiej, jak również w Egipcie, Sudanie i wszystkich posiadłościach północno-wschodniej Afryki;

3) Oba rządy uznają, iż leży to w ich wspólnym interesie, aby niepodległość

Ośrodek Zdrowia, będzie miał tymczasem jako kierownik Ośrodka, zapewnione minimum egzystencji.

Zyjemy w czasach, kiedy potęgę państwa mierzy się nie tylko orężem i siłą ekonomiczną ale również postawą fizyczną i psychiczną obywatela. Zyjemy w okresie budowania wielkiej i sil-

nej Polski. Nie może być dla nikogo obojętne czy do tej twórczej pracy staną cherlaki czy ludzie silni i zdrowi.

Zbiorowe wysiłki ku podniesieniu stanu zdrowotności w kraju powinny być oparte na racjonalnym podziale ról pomiędzy wszystkie wchodzące w grę aktywne czynniki. **Bul.**

## PREM. MIRON PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Rzym, 19. 4. (PAT) Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że zapowiadana wizyta premiera rumuńskiego patriarchy Mirona w Warszawie ma nastąpić w dniu 9 maja.

## MIN. CIANO ZAPROSZONY DO LONDYNU.

Londyn, 19. 4. (PAT) Dzienniki angielskie twierdzą, że włoski minister spraw zagr. hr. Ciano ma być zaproszony do Londynu w ciągu bieżącego lata.

i integralność terytorialna Saudii, Arabii i Jemenu zostały utrzymane i aby żadne inne mocarstwo nie ingerowało do spraw tego obszaru. Obydwa rządy uznają, że mieszkańcy niektórych obszarów, położonych na południowym wybrzeżu Arabii, są pod protektorem brytyjskim, podczas gdy władcy tych obszarów pozostają autonomicznymi. Uzgodnione jest także, że dawne wyspy tureckie, położone na morzu Czerwonym, nie mają być ani przez jeden, ani przez drugi rząd fortyfikowane. Włochy uznają Aden jako protektorat brytyjski;

4) Żadna ze stron nie będzie używała propagandy i środków wpływania na opinię publiczną na szkodę drugiej strony;

5) Prawa brytyjskie w sprawach dotyczących jeziora Tsana są zagwarantowane;

6) Włochy przyrzekają, że tubylcy włoskiej wschodniej Afryki nie będą zmuszeni do służby wojskowej, z wyjątkiem czynności lokalno-policyjnych i obrony danego terytorium;

7) Włochy przyrzekają, że obywatelom brytyjskim we włoskiej wschodniej Afryce zapewnione będzie swobodne wykonywanie czynności religijnych i że wszelkie rozszczenia misjonarzy ulegną dokładnemu rozpatrzeniu;

8) Wolne użytkowanie kanału Sueskiego jest gwarantowane w czasie pokoju i w czasie wojny dla wszystkich państw.

Po 8-miu aneksach następują noty: a) rząd włoski oświadcza, że garnizon wojskowy w Libii będzie w dalszym ciągu zmniejszany ratami po tysiąc żołnierzy tygodniowo, dopóki stan liczebny nie zostanie doprowadzony do stanu normalnego (stan normalny obliczony jest na 30 tys. żołnierzy); b) Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936; c) Włochy wycofają się z Hiszpanii.

O ile wojna domowa będzie przeciągała się, wycofanie nastąpi na podstawie brytyjskiej formuły o ewakuacji obcych oddziałów z obu stron, o ile zaś wojna ulegnie zakończeniu, zanim formuła ta zostanie wprowadzona w życie. Włochy bezzwłocznie wycofają wszystkich pozostających wówczas w Hiszpanii ochotników włoskich i cały materiał wojenny; d) Włochy potwierdzają ponownie, że nieposiadają żadnych roszczeń terytorialnych lub politycznych w Hiszpanii i w posiadłościach hiszpańskich oraz, że nie poszukują na tych obszarach ekonomicznych uprzywilejowań;

e) Wielka Brytania przyjmuje Włochom ponownie, że załatwienie sprawy hiszpańskiej musi nastąpić za pomocą porozumienia jako całość wejdzie w życie; f) Wielka Brytania wysunie sprawę uznania włoskiej Abisynii w Genewie.



## Aresztowania w łonie nielegalnej organizacji w Rumunii.

Bukareszt, 19. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Organy policji i żandarmerii przejęły ostatnio szereg ulotek propagandowych rozpowszechnianych przez osobników, którzy należeli do rozwiązanej organizacji „Wszystko dla ojczyzny”. Podczas rewizji znaleziono u tych osobników broń i amunicję, posiadane nielegalnie. Rodzaj tej broni składającej się z karabinów maszynowych i ręcznych oraz granatów, dowodzi, że nie chodziło tutaj o środki obrony osobistej.

W obliczu tych faktów ministerstwo spraw wewn. nakazało przeprowadzenie rewizji domowych u wszystkich dawnych kierowników rzeczonoj organizacji. Rewizje te zostały dokonane wieczorem dn. 16 bm. bez żadnych incydentów, zaś rezultaty ich, potwierdziły całkowicie przypuszczenia władz bezpieczeństwa. Wszystkie osoby, u których znaleziono broń i amunicję, zostały aresztowane i przekazane władzom sądowym z zachowaniem przepisów prawnych.

Należy podkreślić, że cały ten ruch nie wykroczył poza ograniczony ścisły krąg zawodowych agitatorów, podczas gdy szersze masy obywateli

### LISTA WŁOSKICH LEGIONISTÓW POLEGŁYCH W HISZPANII.

Rzym, 19. 4. (PAT). Dzienniki ogłaszają 12-tą listę z nazwiskami legionistów włoskich poległych w Hiszpanii. Lista ta obejmuje 204 nazwiska ochotników włoskich, poległych w walkach nad Ebrą od dnia 9 marca do dni ostatnich. Zwłoki tych legionistów zostały pochowane z honorami wojskowymi na cmentarzach wojskowych nad którymi opieka została powierzona rycerskiemu i chrześcijańskiemu miłosierdziu narodu hiszpańskiego.

### AUDIENCJA v. MACKENSENA U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 19. 4. (PAT). Mussolini przyjął w pałacu weneckim nowego ambasadora niemieckiego von Mackensena, z którym odbył dłuższą rozmowę.

## Komuniści czescy działają na szkodę Polski.

Lizbona, 19. 4. (PAT). Dziennik lizboński „Diario da Manha” zamieszcza artykuł p. t. „Filia czeskosłowacka kominternu”, omawiający działalność centrali komunistycznej w Pradze w stosunku do ościennych państw ze szcze-

gólnym uwzględnieniem działalności tej centrali na Polskę. Dziennik stwierdza, że propaganda ta jest prowadzona za wiedzą i poparciem rządu czeskiego.

JÓZEF BIENIASZ.

53

## LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W sercu suki walczyły z sobą dwa przemożne uczucia: miłość matki i instynkt życia. Oba były jednakowo silne, oba walczyły o prymat. Miłość do dziecka trzymała za kudły, nakazywała pozostać na miejscu i podjąć każdą walkę, choćby z narażeniem życia. Ale instynkt życia odradzał tego szaleństwa. Tłumaczył oczywiście, że tu grozi śmierć zarówno jej, jak szczeniakowi. Kto wie, czy i rozum nie miał tu czegoś do powiedzenia i nie argumentował, że jeśli zginie ona, może łatwo przepaść całe potomstwo.

Czymchnęła tedy w ostatniej chwili i z daleka, z zapartym tchem, wsłuchiwała się we wzrastające hałasy. Człowiek z psami zbliżał się, wreszcie doszedł. Zaraz to zmiarkowała. Tam, gdzie leżał jej syn, powstał nagle dzięk harmider psich ujadów i ludzkich krzyków. W ciemnościach coś się dokonywało, czego oczy suki nie mogły dojrzeć. Więc tylko słuchy natężyła, starając się dociec, co nastąpi. Serce waliło jej jak młotem, nerwy rozprężyły się z największego napięcia. Po chwili usłyszała szczeniaczy wrzask, po czym wrogowie oddali się.

Gdy suka wróciła po chwili na miejsce pułapki, już nie znalazła syna. Ale wiedziała, że nie zginął. Zabrano go z sobą, uprowadzono w nieznaną...

Serce matki nie omyliło się. Suka odgadła trafnie. Pochwycony szczeniak żył i nie spadł mu ze łba ani jeden kudeł. Najadł się strachu — to wszystko. Człowiek go nie zabił, ani nie zagryzły psy. Gdy poszły do leżącego bez ruchu i powąchały miękkie, puszyste futerko, odrazu spostrzegły, że mają do czynienia z młokosem. Więc odskoczyły zakłopotane i popatrzyły na człowieka. Pytały niemo, co zrobić z tą dziwną zdobyczą. Będąc rycerskich obyczajów, nie chciały plamić pysków krwią bezbronnego szczeniaka, zwłaszcza że ów nawet się nie poruszył, jak go macano zimnymi nosami. Co innego, gdyby się bronili...

Zbiegiem okoliczności, tym człowiekiem był Luśnia. To jemu zuchwała suka ukradła jednego dnia gęś, drugiego indyka, w następstwie czego borowy pozakładał na widocznych lisich tropach żelazne pułapki. Luśnia dał się z czasem przekonać, że Łata uciekł na prawdę i zakładając żelaza, marzył w skrytości ducha, że może mu się uda wreszcie złapać żywcem tego utraconego kundla. Bo po dwukrotnej, zuchwałej kradzieży drobiu, co się stało na oczach psów i po technice reboty, domyślał się pociachu, że żaden kundel nie byłby się na to ważył, tylko ów nieuchwytny nicpoń Łata. Tymczasem zamiast ojca, złapał syna.

Mały lisek był początkowo tak oszołomiony bolesnym uciskiem żelaznych szczęk i zaznaną, dziwną przygodą, że wcale nie reagował, jak człowiek,

## Program rządu węgierskiego.

Budapeszt, 19. 4. (PAT) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Pesti Ujsag”, premier Daranyi stwierdza z zadowoleniem, że cały naród węg-

ierski zaaprobował jednomyślnie wielki program inwestycyjny rządu. Przez zwiększenie produkcji i zdolności kupna program otwiera pomyślne perspektywy dla całej gospodarki narodowej. Cały naród wita również z zadowoleniem projekt uregulowania kwestii żydowskiej, o czym świadczą niezliczone depeche gratulacyjne. Rozsądne koło społeczeństwa podkreśla, że w tym projekcie poczucie umiarkowania i ducha humanitaryzmu. Rząd posunął się do ostatecznej granicy, która nie może być przekroczona bez niebezpieczeństwa dla równowagi gospodarczej Ci, którzy domagają się rozwiązania bardziej radykalnego, nie mogą znaleźć miejsca w obozie rządowym.

Rząd nie będzie tolerował, aby rytm jego prac miał mu być dyktowany. Nie mając poczucia odpowiedzialności i podniecając namiętności mas, byłoby łatwo zdecydować się na bardziej radykalne rozwiązanie. Rząd jednak świadomy swej odpowiedzialności, uważa zarządzenia, zawarte w projekcie, za słuszne i domagać się będzie, aby projekt ten stał się ustawą utrzymaną w przedłożonych ramach.

### FRANCJA PROJEKTUJE PORT DLA TRANSATLANTYCKIEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Paryż, 19. 4. (PAT). Grupa techników aeroklubu francuskiego i komitetu robót publicznych rejonu paryskiego, rozpatruje obecnie projekt stworzenia w Wersalu wielkiego portu lotniczego dla przyszłej międzynarodowej komunikacji transatlantycznej.

Dla realizacji tego projektu ma być wykorzystane sztuczne jezioro w Saint Quentin pod Wersalem, które stworzono w swoim czasie dla zbudowania nad nim hydroelektrowni.

### ŚWIĘCONE PIELGRZYMÓW POLSKICH.

Rzym, 19. 4. (PAT). Pielgrzymi polscy, którzy w liczbie około 8 tysięcy przybyli do Rzymu z okazji uroczystości kanonizacyjnych, złożyli w sobotę wieniec u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. W niedzielę pielgrzymi obecni byli w bazylice św. Piotra na kanonizacji a popołudniu przyjmowani byli przez ambasadora Wysockiego. W drugi dzień świąt odbyło się święcone, wydane przez charge d'affaires przy Watykanie radcą Janikowskiego.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Oran, 19. 4. (PAT). W pobliżu Oranu wywrócił się samochód, którym jechało 10 krajowców. W chwili przewrócenia się, nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. 5-ciu pasażerów zginęło na miejscu, a 5-ciu ciężko poparzone walczy ze śmiercią.

## P. Prezydent i Marszałek Śmigły-Rydz protektorami Wielkiej Wystawy Lotniczej.

Protektorat nad Wielką Wystawą Lotniczą we Lwowie raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

## Nowe postępy w ofensywie wojsk powstańczych.

Salamanka, 19. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że w dniu 17 bm. oddziały powstańcze zajęły w dolinie Aran pozycje przeciwlotnicze, gdzie znaleziono wiele trupów nieprzyjacielskich.

Na odcinku Vinaroz wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu ku północy, zajmując szereg wiossek i doniosłych strategicznie pozycji. Na froncie Guadalajara oddziały powstańcze pochowały z górą 400 poległych żołnierzy nieprzyjacielskich.

Gandesa, 19. 4. (PAT). Główny ośrodek wojsk rządowych koncentruje się na odcinku Tortosa, gdzie zgromadzone znaczne siły piechoty i ściągnięto z szeregu odcinków liczną artylerię.

W kierunku Tortosa maszerują od zachodu dywizje legionistów, podczas gdy ze strony południowej posuwają się wojska pod dowództwem gen. Garcia Vallino, które zajęły miejscowość Freginales o 14 km. od Tortosa i dotarły wczoraj rano do San Carlos de la Biche. Wojska powstańcze starają się opanować most w miejscowości Amposta na rzece Eino, aby odciąć od wrót wojskom rządowym.

Lotnictwo powstańcze uczestniczy skutecznie w ofensywie na całym wybrzeżu.

Burgos, 19. 4. (PAT). Po zwycięstwach, odniesionych przez powstańców w Aragonii i Katalonii pod władzą gen. Franco znajduje się

już 325 tysięcy klm. kw. w porównaniu do niecałych 180 tys. km., będących jeszcze we władaniu rządu w Barcelonie.

Saragossa, 19. 4. (PAT). Oddziały gen. Valino zajęły wczoraj rankiem miejscowości Amposta, Masdenberge i Santa Barbara.

Rzym, 19. 4. (PAT). Z granicy francusko hiszpańskiej nadchodzą nowe szczegóły o zajęciu Vinaroz przez oddziały powstańcze. Trzy statki rządowe na pokładzie których znajdowali się liczni dowódcy wojskowi i przywódcy polityczni, usiłowały się wymknąć, lecz zagrożone przez ogień artylerii powstańczej, wywiesiły białe flagi i zawróciły do portu.

Wszyscy, znajdujący się na pokładzie tych statków m. in. dwaj pułkownicy, 5-ciu kapitanów i wielu innych oficerów, zostali wzięci do niewoli.

Paryż, 19. 4. (PAT). Donoszą z Barcelony, że generał wojsk rządowych Gallo, który pod naciskiem powstańców schronił się z resztką swych wojsk na terytorium Francji i który powrócił następnie do Katalonii, został z polecenia władz rozstrzelany.

Burgos, 19. 4. (PAT). Przez zajęcie miejscowości Santa Barbara, Masdenberge i Amposta wojska powstańcze rozciągnęły nadzór nad całym obszarem Sierra Montenegrello. Siły rządowe, broniące Hortozę, są obecnie prawie całkowicie okrażone.

Oddziały powstańcze w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

## Opór wojsk rządowych słabnie.

Saragossa, 19. 4. (PAT.) Jak podaje korespondent Havasa, miasto Tortosa, którego przedmieścia północne i zachodnie są już zajęte przez wojska gen.

Franco, zagrożone jest z trzech stron: na północy przez artylerię i oddziały piechoty, na zachód przez legionistów włoskich, idących z Alfara oraz przez wojska gen. Valino, maszerujące z masywu Barberans i na południowe — przez prawie skrzydło armii gen. Valino, które posuwa się naprzód od masywu Deurerga wzdłuż rzeki Ebro. W ten sposób Tortosa jest na pół okrążona na co najmniej w promieniu 10 klm. Dowództwo wojsk powstańczych sądzi, że opór wojsk rządowych nie może być długotrwały.

XV.

uwolniony mu łapy z żelaza, ucapił go z góry za kołnierz i oderwał od ziemi, jakby był martwą rzeczą. Kiedy jednak krew ożywiła zdrtwiałe odnóża, a on sam, poczuwszy się raźniej, zaczął się rzucać jak sprężyna, miękkie kleszcze rąk, trzymające go za skórę na szyi, zacisnęły się cokolwiek silniej, nie pozwalając w żaden sposób na użycie zębów.

Luśnia nie poprzestała na tej jednej zdobyczy. Jako wytrawny myśliwy wiedział zbyt dobrze, że szczeniak był jeszcze za młody, by już polować na własną łapę. W tym wieku mógł to robić tylko pod doświadczonego okiem matki, która go zaprowadziła do myśliwskiego rzemiosła w terenie. Domyślał się także, że nowej szkody nie wyrządził mu Łata, ale nieznaną suką, która w poszukiwaniu za obiadem dla swych pociec, kręciła się w pobliżu wsi i jego domu, kradnąc, co w pysk wpadło.

Za nią to właśnie rozglądał się borowy. Bo jeśli znalazł się w żelazach szczeniak, musiała być gdzieś w pobliżu także matka. Kto wie, czy nie bacząc na jego i psów obecność, nie śledziła całego zdarzenia skąd z ukrycia! Korzystając tedy z jasnej nocy, obchodził zastawione potrzaski, wypatrując, czy w nich jeszcze czego nie znajdzie. W taki sposób doszedł do kleszczy, w których tkwiła odcięta stopa dorosłego lisa. Zrozumiał. Matka szczeniaka wpadła też w pułapkę i uwolniła się z niej przez odgryzienie własnej łapy. Mając do wyboru między niewolą, a kalectwem, wybrała to drugie.

(C. d. n.)

